

---

## *Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy laureatem konkursu SYBILLA 2010 w kategorii konserwacja muzealiów*

---

„A nie była to tania pstrokaczna byle jakich ozdób [...]. Bo za czasów Bolesława każdy rycerz i każda niewiasta dworska zamiast sukien lnianych lub wełnianych używali płaszczy z kosztownych tkanin, a skór, nawet bardzo cennych, choćby były nowe, nie noszono [...] bez [podszycia] kosztowną tkaniną i bez złotych frędzli [...]. Za jego [Bolesława] czasów [...] ogół rycerstwa nosił łańcuchy złote [...]. Niewiasty zaś dworskie [...] chodziły obciążone złotymi koronami, koliaми, łańcuchami na szyję, naramiennikami [...] i klejnotami...”

ANONIM tzw. GALL, Kronika Polska, Księga I

Projekt „Ratowanie i konserwacja naszyjnika srebrnych kaptorg z przełomu X/XI wieku” otrzymał główną nagrodę konkursu Wydarzenie Muzealne Roku — SYBILLA 2010 w Kategorii Konserwacja Muzealiów. Uroczyste wręczenie nagrody dla Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy odbyło się podczas Międzynarodowego Dnia Muzealnika, 18 maja 2011 roku w Muzeum Okręgowym w Toruniu.

Projekt obejmował interdyscyplinarne badania zawartości grobu, a szczególnie elementów naszyjnika srebrnego znalezioneego podczas badań cmentarzyska szkieletowego w Dziekanowicach (centralna Wielkopolska, na wschodnim brzegu jeziora Lednica) w trakcie sezonu 2008 roku. W trakcie eksploracji ostatniego w tym sezonie obiektu odsłonięto grób o wyjątkowej konstrukcji, a także z unikatowym wyposażeniem. W grobie, datowanym na 1. ćwierć XI wieku, pochowano młodą kobietę z naszyjnikiem srebrnych ozdób — kaptorg, zawieszki, paciorków i srebrną monetą. Wszystkie zabytki są wyjątkowym przykładem kunsztu i technik złotniczych czasów wczesnego średniowiecza.

Grób kobiety z naszyjnikiem posiada specyficzną konstrukcję klasyfikującą go wśród tzw. grobów komorowych o proveniencji skandynawskiej. Cechą charakterystyczną jest potężna jama grobowa, prostokątna, o długości 3,20 m i szerokości

1,50 m. Najbardziej specyficzną cechą tych założeń grobowych jest dookolny rów otaczający tak dużą jamę. Wyznaczona przestrzeń ma kształt prostokąta o wymiarach 4 na 5 m i jest „domem zmarłych”. Jama grobowa znajduje się w centrum tej przestrzeni, w niej złożono zmarłą w drewnianej trumnie z żelaznymi okuciami w postaci taśm (szerokości 2,5–4,5 cm) mocowanymi na skrzyni trumiennej. Na wspomnianym cmentarzysku odsłonięto niemal 1600 grobów, a interesujący nas grób był szóstym o konstrukcji tak odmiennej od pozostałych.

Grób był wkopany w gliniaste podłoże, bardzo głęboko, na każdym poziomie dokumentacji zarówno zasypisko, jak i liczne elementy konstrukcyjne, w tym i organiczne, wskazywały na wyjątkowość tego pochówku. Na głębokości 120 cm zaczęto eksplorować fragmenty żelaznych okuć z górnego wieka trumny. Niżej wystąpiły kolejne okucia od strony zamknięcia, a na głębokości około 150 cm zarejestrowano słabo zachowany szkielet i żelazne okucia dolnego poziomu trumny. Na klatce piersiowej zmarłej, wokół jej żuchwy i na obu ramionach zarejestrowano w sedymencie silną akumulację srebra. Obserwowane górne powierzchnie licznych przedmiotów, mimo silnego utlenienia i korozji, pokrywały filigranowe plecionki, spiralki, pętliki i ażurowe siateczki. Dostrzegaliśmy drobnitkie granulki układające się w romby i trójkąty, mając świadomość obcowania z wyjątkową unikatową biżuterią! Mimo bardzo słabego stanu zachowania wiedzieliśmy, iż odsłaniamy naszyjnik składający się z niewielkich rozmiarów zawieszek-amuletów, w literaturze znanych jako kaptorgi. Jak dotąd nigdy nie udało się odkryć tak bogatego naszyjnika kaptorg z X/XI wieku. Stan ich zachowania był jednak fatalny. Wydobyć i praca w warunkach polowych nie gwarantowały rozpoznania i uratowania tak wyjątkowego znaleziska. W wyniku konsultacji i wsparcia ze strony Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który przybył na stanowisko, postanowiliśmy ratować znalezisko przez eksplorację całego sedymentu i przekazania do prac konserwatorskich tak istotnego historycznie i artystycznie znaleziska. Początek konserwacji, po zaakceptowaniu propozycji programu prac konserwatorskich i naukowych, oddano w ręce specjalistycznej pracowni konserwatorskiej na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Etap I to głównie ratowanie zabytków z sedymentu, powstrzymanie procesów korozyjnych, zachowanie kształtu, wyprowadzenie wilgoci z obiektów metalowych, osuszenie w komorze próżniowej całej kolekcji srebrnej i zabezpieczenie powłokami ochronnymi. Na etapie II prac konserwatorskich przekazano wydzielone artefakty do Gdańska, gdzie szczegółowa konserwacja poszczególnych elementów naszyjnika pozwoliła na rozpoznanie techniki i technologii wykonania ozdób oraz ich rekonstrukcję i odtworzenie.

Kaptorgi należą do ozdób kobiecych specyficznych dla Słowiańszczyzny i prezentują się jako niewielkich rozmiarów zawieszki. Pojawiają się na ziemiach polskich najpóźniej w połowie X wieku i obecne są do połowy wieku XIII. Tworzą rodzaj zamkniętej kapsułki, przybierają kształt prostokąta lub trapezu. Stąd wyróżnia się dwa typy tych przedmiotów nazywanych konsekwentnie: prostokątnymi i trapezowatymi. Oba różnią się od siebie techniką wykonania, formą konstrukcyjną i rodzajem dekoracji. Termin „kaptorga” wywodzi się z języka tureckiego i pierwotnie

odnosił się do relikwiarzy, a ozdobom tym został nadany w wyniku interpretacji ich funkcji. W literaturze archeologicznej od dawna toczy się spór o pochodzenie i rolę tych niewielkich rozmiarów pojemników noszonych na szyi. Obecnie większość badaczy skłania się ku twierdzeniu, że ozdoby te były schowkami na amulety. Magiczną moc zawartości kaptorg potęgowała dodatkowo symboliczna wymowa samych schowków przejawiająca się w zastosowanym do ich wyrobu kruszcu, w formie i, przede wszystkim, w zdobnictwie. Wykopaliskowo z terenu Polski znane są już od co najmniej XIX wieku. Głównie znajdowane są w skarbach, rzadko na cmentarzyskach, osadach i grodziskach. Najczęściej wchodzi w skład srebrnych skarbów siekańcowych, w których znajdują się wyłącznie większe lub mniejsze fragmenty kaptorg, zawsze uszkodzone, pofragmentowane i pogieęte. Natomiast całe obiekty pełniące swoją pierwotną (czyli ozdoby) funkcję, występują wyłącznie w grobach. Dotychczas znanych jest tylko 12 cmentarzysk wczesnośredniowiecznych z terenu dzisiejszej Polski, w tym i Dziekanowice, gdzie zmarłym towarzyszyły kaptorgi. W grobach najczęściej rejestrowane są w pojedynczych egzemplarzach. W 2005 roku w jednym z grobów w Dziekanowicach (stan. 22), w którym pochowano małe dziecko, dziewczynkę, odsłonięto kaptorgę trapezową, kolbę paciorków z kryształu górskiego i karneolu oraz dwa srebrne kabłączki skroniowe. Dwie kaptorgi prostokątne zarejestrowano jedynie na stanowisku Poznań-Śródka. Natomiast w jednym z grobów w Kałdusie, woj. kujawsko-pomorskie, w grobie wystąpiło więcej — bo osiem kaptorg prostokątnych. W naszyjniku z Dziekanowic znalazło się aż 13 kaptorg prostokątnych i jedna kaptorga trapezowa, a ich zdobnictwo jest przykładem niezwyklego kunsztu rzemieślników wczesnego średniowiecza. Kaptorgi prostokątne lub inaczej „kapsułowate” są mniejsze, zdobione różnorodnymi motywami wykonanymi w technice filigranu i granulacji oraz ornamentyką plastyczną w postaci guzów. Powierzchnie tych zawieszek pokrywają finezyjnie ukształtowane linie faliste i zygzakowate. Filigranowe plecionki i spiralki uzupełniają drobne granulki układające się w figury geometryczne.

Kaptorgi prostokątne z Dziekanowic wykonano z prostokątnej blachy, którą wzdłuż dłuższego boku zawijano na drewnianym lub metalowym modelu. Model miał kształt prostokątnej płytki, której jeden z dłuższych boków zaokrąglano, a drugi ścieniano, czego efektem był łezkowaty przekrój modelu jak i formowanej nań kaptorgi. Końce zawiniętej blachy schodziły się na ścienionym boku modelu. Jeden z nich zawijano w rurkę, a drugi pod nią wsuwano, co dawało formę puzderka. Krawędzie boczne owijano pasmami gładkiego drutu (od 2 do 4) i lutowano do podłoża. Stronę wierzchnią zdobiono w technice filigranu i małymi elementami tłoczonymi, typowymi dla złotnictwa wczesnośredniowiecznego. Ścianki boczne zamykano odpowiednimi do kształtu łezkowatymi blaszkami. Zasadniczo jeden z boków był zalutowany i dodatkowo uszczelniany biegnącym wokół krawędzi gładkim drutem. Natomiast drugi bok był zamykany rodzajem pokrywy o łezkowatym kształcie i krawędziach zawiniętych do wewnątrz. Tak formowane zamknięcie dawało możliwość otwierania kapsuły i wkładania oraz wyjmowania przedmiotów — amuletów.

Inaczej wykonana jest dekoracja kaptorg trapezowatych, które są większe. Uzyskiwano ją przez odciśnięcie odpowiedniej formy — patrycy lub matrycy, w zależności od tego czy ornament miał być wypukły czy wklęsły. W ten sposób przednia ścianka zawieszki ukazywała motyw zdobniczy, mający postać konkretnego przedstawienia.

Na trapezowatej kaptordze z Dziekanowic widoczny jest ornament figuralny, wypukły. Kaptorga została wykonana z blachy srebrnej, repusowanej i grawerowanej, zagiętej na boki. Narożniki dolne zostały rozcięte i połączone na zakładkę. Spód wykonano z oddzielnego fragmentu blaszki przylutowanego do boków. Pokrywa kaptorgi została oczyszczona do powierzchni oryginalnych, lecz zachowała się w postaci utlenionej. Wykonana została z trzech części, prawdopodobnie lutowanych. Trudno ustalić czy lico pokrywy było zdobione w technice filigranu, lecz na pewno nie była zdobiona repusowaniem. Na bokach pokrywy, tak jak na bokach puzdra kaptorgi, znajdują się otwory do nanizania. Centralnym repusowanym motywem kaptorgi jest prawa dłoń w geście *Dextera Domini* — *Dextera Dei*. Narożniki ozdobiono półkolistymi, podwójnymi grawerowanymi liniami połączonymi prostopadłymi kreskami. Ornamenty te nawiązują do przedstawień Ręki Pana i są odpowiednikiem chmur, firmamentu znanych z romańskich przedstawień liturgicznych. Wizerunek Prawicy Boga jest przedstawieniem rzadkim na przedmiotach użytkowych, spotykanym raczej na malowidłach ściennych, iluminacjach czy monetach. Bez wątplenia motyw ten ma daleko idące związki z religią chrześcijańską. Krawędzie puzdra kaptorgi obwiedzione zostały repusowanym ornamentem imitującym trzy przeplatane druty. Część przy otworze została przewężona i idealnie dopasowana do zachodzącego nań wieczka.

Elementem naszyjnika z Dziekanowic jest też zawieszka krzyżowata. Strona licowa zawieszki uformowana została w pięć równoramiennych krzyży, na które składa się krzyż centralny i cztery kolejne wychodzące z ramion. Krzyże stykają się narożnikami ramion i tworzą zwartą formę zawieszki z czterema czworobocznymi zagłębieniami wewnątrz. W każdym centralnym punkcie krzyża znajduje się kółeczko z perełkowanego drutu z granulką w środku. Krawędzie zawieszki obwiedzione zostały perełkowanym drutem. Przestrzeń między drutami została wypełniona granulkami. Krzyż górny przechodzi w uszko zawieszki pokryte perełkowanym drutem wywiniętym w symetryczne woluty uformowane w oczy połączone ptasim dziobem. Od spodu zawieszka została zamknięta blaszką z krawędziami zachodzącymi na ścianki lica i zalutowana. Jest to ozdoba pochodzenia skandynawskiego, określana jako zawieszka w formie krzyża w odmianie Lackalänga–Hemänge. W najnowszej literaturze zbliżone formy sklasyfikowano jako zawieszki krzyżowate, wariant C. Ozdoba z Dziekanowic najbardziej zbliżona jest do zawieszki z Eketorp. Szerokie, rurkowate uszko pokryte jest także kółeczkami z perełkowanego drutu, bez jakichkolwiek elementów sugerujących stylistykę ptasiej główki. Zawieszka krzyżowata swym kształtem nawiązuje również do podobnych (lecz wykonanych w technice odlewania) złotych zawieszek znanych ze skarbu z Odense (w Danii), a także z Kijowa. Natomiast techniką wykonania

zawieszka nawiązuje do znanych jedynie we fragmentach bardzo podobnych ozdób pochodzących ze Szwecji i wysp duńskich.

Na zakończeniach naszyjnika znajdowały się dwa różne srebrne koliste paciorki. Jeden składał się z dwóch połówek z symetrycznie rozłożonym filigranowym ornamentem. Każda z kapsulek została ozdobiona czterema łukami skręcanego drutu. Drugi paciorek składał się z półkul zdobionych granulacją. Tutaj każda z kapsulek ozdobiona jest u podstawy pasmem granulek, a dalej podwójnymi rzędami kuleczek w układzie wertykalnym. W powstałych w ten sposób czterech polach umieszczono granulowane trójkąty.

Bezpośrednio pod zawieszka naszyjnika, luźno, została złożona srebrna moneta saska, typu Otton i Adelajda, datowana na 983–1020 rok.

Bez wątpienia naszyjnik łączy przedmioty zarówno wykonywane na terenie Słowiańszczyzny (kaptorgi), jak i pochodzące ze skandynawskiej Szwecji (zawieszka krzyżowata). Każdy z przedstawionych tutaj i uratowanych z sedymentu muzealiów jest wczesnośredniowiecznym wyrobem o dużej wartości artystycznej i historycznej. Zdobiące je motywy cechuje niezwykła staranność wykonania i pomysłowość w doborze kompozycji. Każdy wyróżnia się odmiennym rodzajem dekoracji, a wszystkie zdobione są technikami zaliczanymi do najwybitniejszych osiągnięć wczesnośredniowiecznych warsztatów złotniczych.

W momencie odkrycia naszyjnika i w chwili podjęcia decyzji o jego specjalistycznym ratowaniu powstał interdyscyplinarny program nastawiony na rozpoznanie całego kontekstu grobowego. Zdecydowano się poddać analizie i opracowaniu zarówno wszystkie przedmioty towarzyszące zmarłej, jak i sedyment, próby organiczne, wypełnisko jamy grobowej, wszystkie artefakty trumny oraz szkielet pochowanego osobnika. Oprócz analizy typologiczno-formalnej przedmioty objęte zostały laboratoryjnymi badaniami technologiczno-surowcowymi.

Wyniki tych prac po raz pierwszy przedstawiono i pokazano podczas zorganizowanej w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu w dniu 15 kwietnia 2010 roku wystawy „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej sezonu 2008–2009”, na której wystawiono naszyjnik po zakończonych pracach konserwatorskich. Wyniki zarówno prac konserwatorskich, jak i prowadzonych równolegle badań naukowych zaprezentowano podczas towarzyszącej wystawie XIX Konferencji Sprawozdawczej pod tym samym tytułem, zorganizowanej w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu w dniach 26–27 kwietnia 2010 roku. W sekcji Wczesnego Średniowiecza Jacek Wrzesiński wygłosił referat pt. „O wdzięczności z przeszłości”. Tematem referatu była prezentacja znaleziska naszyjnika srebrnych ozdób w grobie młodej kobiety zmarłej w wieku 23 lat, tj. wiek *Adultus I* (22–24 lata), a pochowanej na cmentarzysku w Dziekanowicach, w strefie grobów komorowych o proveniencji skandynawskiej. Zaprezentowano wyniki prac konserwatorskich i interdyscyplinarnych, które uratowały tak wyjątkowy zbiór zabytków kultury materialnej z czasów X/XI wieku. Po raz pierwszy pokazano wyniki licznych analiz (w tym C14 dla szczątków kostnych i organicznych szczątków konstrukcji grobowej), ekspertyz (w tym antropologiczną pochówku, surowcową drewna, tkanin), składu



Ryc. 1. Statuetka, Wydarzenie Muzealne Roku SYBILLA 2010, Laureat w Kategorii Konserwacja Muzealiów; fot. M. Józwickowska

chemicznego wszystkich metalowych zabytków. Przedstawiono również wyniki badań palinologicznych środowiska (jamy, rowów dookolnych, zawartości sedymentu klatki piersiowej zmarłej, zawartości kaptorg), badań karpologicznych (nasion, owoców) oraz analiz porównawczych zabytków i wyniki analizy monety. Etapy prac były szczegółowo udokumentowane.

Projekt realizowali: kierownik projektu Jacek Wrzeński (Dziekanowice — archeolog), Anna Wrzeńska (Dziekanowice — antropolog), Małgorzata Grupa (Toruń — konserwator zabytków), Jarosław Strobin (Gdańsk — konserwator zabytków).

Zawieszka krzyżowata — element naszyjnika powiązane sztywnym skręconym sznurkiem łykowym z 13 prostokątnymi kaptorgami, z jedną kaptorgą trapezową i dwoma paciorkami — stała się motywem przewodnim całej konferencji i wystawy poznańskiej. Zdjęcie zabytku po konserwacji było zamieszczane na wszystkich materiałach promocyjnych tych wydarzeń. Zawieszka z podpisem: „Zawieszka krzyżowata z Dziekanowic stan. 22 (fot. J. Strobin)”, była na plakatach, planszach, w folderze, abstraktach, na zaproszeniach i towarzyszyła informacjom przekazywanym do prasy.

W dniu 22 maja 2010 roku naszyjnik został wycofany z wystawy w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu i umieszczony na wystawie „Skarby Średniowieczne Wielkopolski” zorganizowanej w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy w Dziekanowicach. Znalazł także miejsce w folderze wystawy.

Nagroda Sybilla 2010 przyznana naszyjnikowi z Dziekanowic jest pierwszym wyróżnieniem dla zabytku archeologicznego w tej kategorii w historii Nagrody.

Z końcem roku 2011 ukazała się publikacja, przygotowana w ramach serii Biblioteki Studiów Lednickich, pt. *Srebrny naszyjnik z kaptorgami i zawieszka krzyżowata z Dziekanowic* pod redakcją Jacka Wrzeńskiego i Andrzeja M. Wyrwy.